



Sejm galicyjski: Metropolita lwowski obrządku greck.-kat. ks. arcybiskup hr. Szeptycki.

młodzieży akademickiej. Po powitalnych przemówieniach podążono w pochodzie do miasta, ze sztandarem stow. Polaków na czele. Koncert chóru odbył się w sali hotelu Royal. Przybył nań poseł Kossuth w towarzystwie kilku posłów węgierskich. Produkcje chóru akademickiego wypadły bardzo pięknie i zdobyły ogólny poklask. Program ułożony był z utworów wyłącznie polskich, jedynie na wstępie odśpiewano hymn narodowy węgierski. Po koncercie odbył się wspaniały bankiet, na którym wygłoszono szereg przemówień, między innymi przemawiał poseł Khun.

Bez porównania wspanialej wypadło przyjęcie chóru lwowskiego w Debreczynie, mieście pod względem ilości mieszkańców odpowiadającym mniej więcej Krakowowi. Przyjazdu naszych śpiewaków oczekiwała tłumnie na dworcu zebrana publiczność, z muzyką i sztandarami, przybyły delegacje towarzystw śpiewackich i akademickich. Ulice miasta były pięknie i suto dekorowane a z okien rzucono na przechodzących w pochodzie gości bukietki kwiatów. Wspaniale też wypadł koncert chóru w sali teatralnej. Rozpoczęli koncert śpiewacy węgierscy, odśpiewawszy chóralnie hymn „Boże coś Polskę“. W czasie koncertu panował ogromny en-

tuzyzm wśród Węgrów, który podniósł się jeszcze w czasie komersu. I przez cały następny dzień gościli Węgrzy naszych śpiewaków bardzo serdecznie, a kulminacyjnym punktem był bankiet, dany przez miasto na cześć gości. Nic dziwnego też, że żał było naszym dziarskim chórzystom opuszczać gościną ziemię węgierską.

Szczególnie serdecznie odnosił się do lwowskiego chóru poseł dr. Ernő Kováts, który włada wcale biegle językiem polskim i objął z ochotą rolę tłumacza. Poseł Kováts towarzyszył chórowi przez cały czas. Bardzo uprzejmy był też akademik Csopay Laszko, prezes jednego ze stow. akademickich w Debreczynie.

Rycina nasza przedstawia lwowski chór akademicki w Dobreczynie, otoczony przez miejscową publiczność.

Sejm galicyjski.

Po całorocznej przerwie zwołał rząd ponownie sejm galicyjski na sesję jesienną, a pierwsze posiedzenie odbyło się w ubiegły wtorek.

Sejm galicyjski składa się — jak wiadomo — ze 161 członków, z których 12, t. j. czterech biskupi rzymsko katoliccy, trzech grecko-katoliccy, a jeden ormiańsko-katolicki, oraz czterech reprezentanci nauki, t. j. prezes akademii Umiejętności w Krakowie, rektorowie obu uniwersytetów i rektor politechniki lwowskiej, należy do sejmu bez wyboru, a z mocy swego stanowiska. Posłów z wyboru jest 149. Wybierani są z 4 kuryi, a mianowicie 74 posłów wybierają gminy wiejskie w 74 powiatach politycznych, 44 wybiera większa własność, 28 posłów wybierają miasta, 3 izby handlowe i przemysłowe.

Wybory odbywają się — z wyjątkiem kuryi gmin wiejskich — bezpośrednio; kurya gmin wiejskich zaś wybiera pośrednio, to znaczy, że każdy uprawniony do głosowania w tej kuryi oddaje swój głos na jednego, lub więcej wyborców, a akt ten nazywa się prawyborami, a dopiero ci wybierają posła.

Przeciwko pośrednim wyborom do sejmu protestują od lat szeregi wszystkie stronnictwa postępowe i demokratyczne, w każdej kadencji pojawiają się wnioski o reformę i rozszerzenie prawa wyborczego — mimo to wszystko jednak, większość sejmowa, konserwatywna, nie dopuściła dotychczas do żadnej reformy w duchu postępowym i demokratycznym. Wobec tego stronnictwa demokratyczne: ludowcy, stojałowczycy, demokraci, starają się o pozyskanie jak najwyższej ilości mandatów dla siebie, a niedopuszczenie szlachty. Usiłowanie to jednak rzadko wieńczy pomyślny skutek, znane bowiem powszechnie „praktyki wyborcze“, wprowadzają zawsze jeszcze bardzo zna-



Sejm galicyjski: Marszałek krajowy hr. Stanisław Badeni.

czną ilość posłów konserwatywnych. W obecnej kadencji, na 74 posłów z gmin wiejskich, zasiada w sejmie 10 włościan, 5 księży proboszczów, 39 właścicieli większych posiadłości, 2 notaryuszy, 2 lekarzy, 3 dziennikarzy (p. Stapiński, ks. Stojałowski i ks. Szponder) 1 dyrektor tow. zaliczkowego, 1 sekretarz rady powiatowej, 7 adwokatów, 1 inżynier, 1 sędzia i 2 ministrów emerytów. Pod względem narodowości jest w tej kuryi 61 Polaków, a 13 Rusinów.

Miasta wybierają — jak wspomnieliśmy — 28 posłów, z tych Lwów 6, a Kraków 4. Ze Lwowa wyszli przy ostatnich wyborach: ś. p. Tadeusz Romanowicz, dr. Tadeusz Rutowski, ówczesny prezydent miasta dr. Małachowski, wiceprezydent dr. Michalski, minister dr. Piętaś i włościanin Jakób Bojko. Po śmierci T. Romanowicza, mandat sejmowy dostał się posłowi dr. K. Głabińskiemu. Kraków wybrał dwóch profesorów uniwersytetu dr. Leo i dr. Jaworskiego, dyrektora szkoły przemysłowej Rottera i kupca Federowicza.

Ogółem w sejmie galicyjskim zasiada 83 właścicieli dóbr, 18 adwokatów i notaryuszy, 12 profesorów uniwersytetu i gimnazjum, 11 włościan, 11 urzędników, 8 biskupów, 7 księży, 5 kupców i przemysłowców, 3 lekarzy, 1 aptekarz, 1 inżynier i 1 dziennikarz (nie licząc księży Stojałowskiego i Szpondra).

Ze względu więc na swój skład, zasługuje sejm galicyjski w całej pełni na nazwę „wielkiej rady powiatowej“.

* * *

W dzisiejszym numerze podajemy wizerunek gmachu sejmowego we Lwowie, oraz fotografie marszałka St. hr. Badeniego i wicemarszałka metropolity Andrzeja hr. Szeptyckiego.



Sejm galicyjski: Front gmachu sejmowego wraz z częścią ogrodu miejskiego.